

Sygn. akt IV Ka 530/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:

SSO Agnieszka Połyniak (spr.)

Sędziowie:

SSO Mariusz Górski,

SSO Tomasz Wysocki

Protokolant:

Marcelina Żoch

przy udziale Karoliny Borowiec-Kołaczyńskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej del do. Prokuratury Okręgowej
po rozpoznaniu w dniu 26 września 2018 r.

sprawy Z. L.

syna W. i M. z domu K.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art.. 163 § 1 pkt. 1 i 3 kk, z art. 190 § 1 kk, art. 217 § 1 kk, art. 216 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 4 czerwca 2018 r. sygnatura akt II K 1020/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmuje iż czynów opisanych w pkt. IX i X części wstępnej wyroku oskarżony dopuścił się w dniu 6 sierpnia 2017 roku;

II. w pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. S. z Kancelarii Adwokackiej w Ś. 516,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt IV Ka 530/18

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Świdnicy oskarżył Z. L. o to, że:

I. w nocy 03 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...) usiłował spowodować zdarzenie zagrażające zdrowiu i życiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach w ten sposób, że po uprzednim odkręceniu butli z gazem propan - butan zapalił ją, po czym wydobywającym się z niej ogniem podpałał drzwi mieszkania należącego do T. P., co spowodowało okopcenie się drzwi wejściowych, godząc się jednocześnie na spowodowanie pożaru całego budynku nr (...) oraz, zamieszkiwanych przez co najmniej 5 osób oraz godząc się na eksplozję materiałów łatwopalnych w postaci butli gazowych znajdujących się w sklepie mieszczącym się na parterze domu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odcięcie dopływu gazu w butli;

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 i 3 kk,

II. w nocy 03 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...), groził E. B. pozbawieniem życia, czym wzbudził w niej obawę spełnienia swych gróźb, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk,

III. w dniu 03 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...), groził werbalnie oraz przy użyciu siekiery wymachując nią P. M. pozbawieniem życia, czym wzbudził w nim obawę spełnienia swych gróźb, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk,

IV. w dniu 03 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...), groził G. K. pozbawieniem życia, czym wzbudził w niej obawę spełnienia swych gróźb, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk,

V. w dniu 03 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...), groził T. P. pozbawieniem życia, czym wzbudził w niej obawę spełnienia swych gróźb, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk,

VI. w dniu 06 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...), groził P. M. pozbawieniem życia, czym wzbudził w nim obawę spełnienia swych gróźb, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk,

VII. w dniu 06 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...), groził T. P. pozbawieniem życia, czym wzbudził w niej obawę spełnienia swych gróźb, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk,

VIII. w dniu 06 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...), groził B. S. pozbawieniem życia, czym wzbudził w nim obawę spełnienia swych gróźb, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk,

IX. w dniu 03 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...), naruszył nietykalność cielesną P. M. poprzez szarpanie go za koszulkę, tj. o czyn z art. 217 § 1 kk,

X. w dniu 03 sierpnia 2017 roku w P., woj. (...), używał wobec P. M. słów powszechnie uznawanych za obelżywe w jego obecności, tj. o czyn z art. 216 § 1 kk,

XI. w kwietniu 2017 r. Pankowie, woj. (...), groził E. B. pozbawieniem życia, czym wzbudził w niej obawę spełnienia swych gróźb, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk,

XII. w kwietniu 2017 roku w P., woj. (...), naruszył nietykalność cielesną E. B. poprzez uderzenie jej otwartą ręką w twarz, tj. o czyn z art. 217 § 1 kk,

XIII. w kwietniu 2017 roku w P., woj. (...), używał wobec E. B. słów powszechnie uznawanych za obelżywe w jej obecności, tj. o czyn z art. 216 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2018r., Sąd Rejonowy w Świdnicy, w sprawie o sygn. akt II K 1020/17 uznał Z. L. za winnego czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 i 3 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 i 3 kk wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności.

Oskarżonego Z. L. uznał za winnego czynów opisanych w punktach II-VIII i XI części wstępnej wyroku, tj. występków z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Oskarżonego Z. L. uznał za winnego czynów opisanych w punktach IX i XII części wstępnej wyroku, tj. występków z art. 217 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżonego Z. L. uznał za winnego czynów opisanych w punktach X i XIII części wstępnej wyroku, tj. występków z art. 216 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 25 (dwudziestu pięciu) godzin w stosunku miesięcznym;

Na podstawie art. 91 § 2 kk oraz 87 § 1 kk połączył wyżej wymierzone oskarżonemu Z. L. w pkt I, II i III kary pozbawienia wolności i wymierzoną w pkt IV karę ograniczenia wolności, przyjmując, iż miesiąc ograniczenia wolności równa się 15 dniom pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu Z. L. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 6 sierpnia 2017 roku, godz. 20:45 do dnia 4 czerwca 2018 roku przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk oraz art. 17.1 ust. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego Z. L. od ponoszenia kosztów sądowych w tym opłaty, zaliczając wszelkie poniesione tymczasowo wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się oskarżony, który za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść, zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu, iż oskarżony godził się na eksplozję materiałów łatwopalnych w postaci butli gazowych znajdujących się w sklepie mieszczącym się na parterze budynku, w sytuacji gdy miejsce działania oskarżonego było na wyższej kondygnacji budynku, a ewentualny pożar nie mógł rozprzestrzenić się na niższe kondygnacje, co wynika z charakterystyki fizycznej tego typu zjawiska, a nadto eksplozja butli gazowych była w zasadzie niemożliwa, również w wypadku objęcia tego pomieszczenia pożarem, co powinno prowadzić do wyeliminowania z opisu czynu tego znamienia,

i w związku z powyższym zarzucił:

2) naruszenie przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. przepisów art. 4 kpk, art. 5§2 kpk i art. 7 kpk oraz art. 6 ust.2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 roku w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym, na skutek przekroczenia swobodnej oceny dowodów i dokonania jej w sposób dowolny, sprowadzający się pomimo mających znaczenie wątpliwości, do przypisania oskarżonemu sprawstwa w zakresie powyżej wskazanym w sytuacji, gdy nastąpienie wybuchu butli gazowych było dalece wątpliwe zaś przede wszystkim nieudowodnione w toku procesu, a zatem te wątpliwości powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego,

ponadto zarzucił:

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 163§1 kk, polegającego na zakwalifikowaniu zachowania oskarżonego, jako „zagrożającemu życiu lub zdrowiu wielu osób” w sytuacji, gdy ustalono tych osób 5, zaś znamię „wielu osób” oznacza co najmniej 10 osób,

4) niewspółmierność kary do stopnia zawinienia oskarżonego w stosunku do wszystkich czynów zabronionych, za których popełnienie oskarżony został uznany za winnego.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) w zakresie punktu I wyroku – wyeliminowanie z opisu czynu zabronionego z pkt 1 części wstępnej wyroku znamion „sprowadzenia zdarzenia, które zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób” oraz „godzenia się z eksplozją materiałów łatwopalnych w postaci butli gazowych (...)”, i w konsekwencji zakwalifikowanie tego czynu zabronionego z przepisu art. 13§1 kk w zw. z art. 163§1 pkt 1 kk oraz wymierzenie oskarżonemu za jego popełnienie kary 1 roku pozbawienia wolności,

b) w zakresie punktu II wyroku – wymierzenie oskarżonemu kary 4 miesięcy ograniczenia wolności w postaci kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym,

c) w zakresie punktu III wyroku – wymierzenie oskarżonemu kary 2 miesięcy ograniczenia wolności w postaci kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym,

d) w zakresie punktu IV wyroku – wymierzenie oskarżonemu kary 2 miesięcy ograniczenia wolności w postaci kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym,

e) w zakresie punktu V wyroku – wymierzenie oskarżonemu kary łącznej, przyjmując, iż miesiąc ograniczenia wolności równa się 15 dniom pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawieni a wolności,

2. zasądzenie od Skarbu Państwa nieopłaconych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w toku postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Obrońca podniósł zarzuty dotyczące zarówno błędu, w ustaleniach faktycznych, jak też obrazy prawa procesowego. W takim przypadku w pierwszej kolejności należało rozpatrzyć zarzut obrazy przepisów postępowania, jako że dotyczył on naruszenia art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów. Jest to zarzut pierwotny, jako że w razie ustalenia, że Sąd Rejonowy błędnie ocenił przeprowadzone dowody, błędem obarczone będą również poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne oraz dokonana subsumpcja zachowania oskarżonego pod przepis ustawy karnej.

Z treści zarzutu oraz jego uzasadnienia nie sposób wywnioskować, na czym polegać by miała obraza części ze wskazanych przepisów, zaś analiza akt sprawy, w tym uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie potwierdza jego trafności.

Art. 4 k.p.k., którego obrazy także upatruje skarżący, wyraża zasadę obiektywizmu, która nie może stanowić samodzielnie zarzutu odwoławczego. Zasada ta znajduje swoje rozwinięcie w dalszych przepisach procesowych, jeśli zatem skarżący zarzuca, że sąd zachował się nieobiektywnie, powinien wskazać konkretny przepis procesowy, który stanowi realizację jednej z tych zasad i który zastał naruszony.

Także za niezrozumiały należy uznać zarzut naruszenia art. 6 ust. 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym oraz art. 5 § 2 k.p.k. Po pierwsze, skarżący nie dostrzegł, iż dyrektywa stanowi akt prawny wyznaczający cel, który muszą osiągnąć wszystkie państwa członkowskie nią związane. Dyrektywa jest adresowana do państwa i co do zasady nie wywiera bezpośredniego skutku – ma to miejsce jedynie wtedy, gdy państwo członkowskie nie transponowało dyrektywy w wyznaczonym terminie (przy spełnieniu innych

dodatkowych warunków). Art. 6 ust. 2 przywołanej dyrektywy znajduje swoje odzwierciedlenie w art. 5 § 2 k.p.k., toteż jeśli skarżący zarzuca sądowi naruszenie zasady *in dubio pro reo*, powinien zarzucić obrazę tego przepisu. I taki zarzut również został podniesiony. Tu zauważyć należy, że nie można – jak to uczynił skarżący - łącznie postawić zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Stawianie zarzutu obrazę art. 5 § 2 k.p.k. jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec niemożności ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Jeśli natomiast pewne ustalenia faktyczne zależne są od np. dania wiary lub odmówienia jej opinii biegłego, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen wynikającej z treści art. 7 k.p.k. Z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego nie wynika, aby powziął on (bądź powinien był powziąć w realiach niniejszej sprawy) wątpliwości co do możliwości powstania pożaru i eksplozji butli gazowych wskutek działania oskarżonego, toteż nie można mówić o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. W istocie zarzut obrońcy sprowadza się do błędnej oceny przez Sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa i dowolne przyjęcie, że wskutek działania oskarżonego mogło dojść do wybuchu butli gazowej, która w konsekwencji doprowadziłaby do pożaru. Ta obraza art. 7 k.p.k., mogła, zdaniem obrońcy, mieć wpływ na treść orzeczenia w taki sposób, że doprowadziła do błędnego ustalenia, iż oskarżony godził się na eksplozję materiałów łatwopalnych (co nieprawidłowo zostało sformułowane jako odrębny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia). Stwierdzić należy, że zarzut ten nie został poparty stosowną argumentacją i jawi się jako gołosłowny. Twierdzenia obrońcy o określonym sposobie rozprzestrzeniania się pożaru, czy procesach fizycznych zachodzących w butlach z gazem znajdujących się w objętym pożarem budynku, nie mogą być potraktowane inaczej niż polemika z prawidłowo ustalonym na podstawie opinii biegłego z zakresu pożarnictwa stanem faktycznym, szczególnie iż skarżący nie posiada wiadomości specjalnych wymaganych do stawiania tego typu tez, ani też nie poparł swojego wyводу jakimkolwiek odniesieniem do literatury przedmiotu czy też dowodem z „prywatnej” opinii biegłego.

Argumenty obrońcy należy potraktować wręcz jako życzeniowe – wbrew jego twierdzeniom biegły w swojej opinii wykazał, że pożar mógł rozprzestrzenić się pionowo nie tylko w górę budynku, ale także w dół, doprowadzając do detonacji znajdujących się tam butli z gazem (k. 164). Wskazał on również temperatury, które doprowadzają do wybuchu tego rodzaju przedmiotów i wykazał, że po objęciu pożarem terenu sklepu doszłoby do eksplozji butli LPG.

Podsumowując, w swoim zarzucie obrońca nie podał na czym miałyby polegać uchybienie przez sąd zasadom oceny dowodów wyrażonym w art. 7 k.p.k., a jedynie przedstawił własne ustalenia faktyczne – nieoparte na żadnym z przeprowadzonych w sprawie dowodów.

W ocenie sądu odwoławczego sąd rejonowy ocenił wszystkie przeprowadzone dowody, nie uchybiając przy tym zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Następnie, na podstawie prawidłowo przeprowadzonych i prawidłowo ocenionych dowodów, sąd właściwie ustalił fakty w zakresie sprawstwa oskarżonego, strony podmiotowej jego czynu oraz tego, że gdyby pochód przestępstwa został ukończony, doszłoby do pożaru i eksplozji materiałów łatwopalnych. Podkreślić przy tym należy, że zaniechanie prób zapalenia ulotnionego gazu nie miało wpływu na ocenę jego zachowania jako usiłowania przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 i 3 k.k., gdyż samo wypuszczenie około 2 kg gazu propan-butan stwarzało duże prawdopodobieństwo wytworzenia się mieszanki gazu z powietrzem w stężeniu wybuchowym, a do zdarzenia nie doszło- co należy podkreślić - tylko wskutek korzystnego zbiegu okoliczności niezależnych od zachowania oskarżonego. Ponadto sam oskarżony nie odstąpił w rzeczywistości od przestępczego zachowania, tylko zmienił sposób swojego działania, gdy zauważył, że zamknięci w budynku ludzie zaczynają z niego uciekać. Ruszył za nimi w pościg, dzierżąc w dłoniach siekiere.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, sąd zakwalifikował zachowanie oskarżonego jako wypełniające znamiona czynu z art. 163 § 1 k.k., co spotkało się ze strony obrońcy z zarzutem obrazę tego przepisu. Zdaniem skarżącego, wspartym stosownymi judykatami i głosami przedstawicieli doktryny prawa karnego, znamiona tego typu czynu zabronionego mogą zostać spełnione jedynie wtedy, gdy niebezpieczeństwo spowodowane przez sprawcę zagraża życiu lub zdrowiu co najmniej 10 osób. Rozumienie zwrotu „wielu osób” na gruncie tego przepisu istotnie nie jest jednolite i budzi spory,

na co zwrócił zresztą uwagę Sąd pierwszej instancji. Godzi się przy tym zauważyć, że stanowisko prezentowane przez skarżącego nie jest jedynym przyjmowanym w orzecznictwie.

Rozpowszechniony jest również pogląd, zgodnie z którym „wiele” oznacza także grupę mniej niż 10 osób, jeśli jest ich przynajmniej 6 (por.

np. wyrok SA w Gdańsku z 31.01.2013 r., II AKa 7/13, LEX nr 1289404; wyrok SA w Katowicach z 10.10.2012 r., II AKa 230/12, LEX nr 1236411; wyrok SA w Katowicach z 18.10.2001 r., II AKa 372/01, LEX nr 54688). Z kolei nowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego akcentuje ocenny charakter znamienia wielości osób i wskazuje na konieczność postrzegania go kontekście okoliczności konkretnego zdarzenia stanowiącego przedmiot zarzutu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2017 roku, sygn. akt III KK 196/16).

Na kanwie ostatniego z przywołanych rozstrzygnięć oparł swój wyrok sąd pierwszej instancji, wskazując na nieracjonalność sztywnego postrzegania znamienia wielości osób w rozumieniu art. 163 § 1 k.k. jako odpowiadającemu określonej minimalnej ilości osób. O ile cytowane orzeczenie nie zakończy zapewne doktrynalnych sporów ani nie ujednolici orzecznictwa w tym zakresie (opublikowane zostały już zarówno glosy krytyczne – M. Kulik, *Palestra* 2017/11/92-95, S. Łagodziński *Prok. i Pr.* 2018/3/125-133, jak i glosa aprobująca – M. Małecki, *OSP* 2018/3/26), o tyle przedstawiona przez Sąd Najwyższy szeroka argumentacja za tym stanowiskiem zasługuje zdaniem sądu odwoławczego na aprobatę.

Słusznie wskazano, że o ile liczebniki „kilka”, „kilkanaście”, „kilkadziesiąt” itd. (choć mają charakter niepoliczalny), są ograniczone zarówno „z góry”, jak i „z dołu” (np. „kilka” to nieokreślona dokładnie liczba z przedziału od 3 do 9), o tyle określenie „wiele” nie jest dotknięte podobnym ograniczeniem. Brak jest podstaw, by uznać, że „wiele” stanowi synonim „kilkunastu”, „kilkudziesięciu” czy „kilkuset” i opisywać musi większą ilość obiektów niż „kilka”. Określenie „wiele” nie spełnia funkcji opisowej (inaczej niż „kilka” czy „kilkanaście”), lecz jest znamieniem wartościującym rozpatrywaną liczbę obiektów w określonym kontekście. Sąd Najwyższy wskazał, że w zależności od konkretnych okoliczności niekiedy już o kilku obiektach można powiedzieć jako o „wielu”, za zaś w innych sytuacjach dopiero kilkadziesiąt, kilkaset czy nawet kilka tysięcy jednostek danej rzeczy (np. pieniędzy) określa się jako „wiele”. Sąd okręgowy to zapatrywanie podziela i zauważa, że istotnie określenia „kilka” oraz „wiele” nie są względem siebie przeciwstawne lub rozłączne. Brak jest zatem na gruncie językowym podstaw do aprobaty stanowiska skarżącego, iż dopiero w przypadku przynajmniej 10 osób można mówić o wielości w rozumieniu art. 163 § 1 k.k. Nie ma racji skarżący, iż sąd dopuścił się wykładni rozszerzającej – stanowisko takie byłoby uprawnione jedynie wówczas, gdyby zwrot „wiele” należał do tej samej kategorii liczebników co „kilka” i oznaczał zawsze więcej niż „kilka”. Skoro jednak ustawa posługuje się wartościującym i nieostrym kwantyfikatorem, ustaleń czy dana liczba osób wypełnia już znamień „wielości” należy dokonywać każdorazowo w okolicznościach konkretnej sprawy. Na marginesie zauważyć należy, że w budynku, w tym czasie funkcjonował sklep, do którego dostęp nie był w żaden sposób ograniczony, choćby dla jego właścicieli.

W ocenie sądu rejonowego stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego pozwolił na przyjęcie, że oskarżony usiłował spowodować zdarzenie zagrażające nie tylko zdrowiu, ale wręcz życiu znajdujących się w budynku pięciu osób (sześciu, jeśli liczyć samego oskarżonego). Według ustaleń sądu meriti, opartych w tej mierze na opinii biegłego, jedynie wyjątkowo korzystny zbieg okoliczności doprowadził do tego, że do detonacji gazu nie doszło, natomiast wystąpienie owego zdarzenia było bardzo prawdopodobne. Konsekwencją detonacji byłoby powstanie pożaru cechującego się od początku dużą dynamiką, który mógł się rozszerzyć na całą kubaturę tej części budynku, w której zamknięci byli pokrzywdzeni. Wywołane pożarem i eksplozjami kolejnych butli z gazem toksyczne dymy i gazy pożarowe, a także wysokie temperatury stworzyłyby zagrożenie zatrucia i poparzeń u pokrzywdzonych. Co więcej, skutkiem pożaru mogłoby być również uniemożliwienie ewakuacji znajdujących się w budynku ludzi. W pełni należy zatem podzielić ocenę sądu pierwszej instancji, że czyn którego dopuścił się oskarżony cechował się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości, skoro w razie wejścia czynu w fazę dokonania zagrożone byłoby (prócz mienia w wielkich rozmiarach) życie pięciorga pokrzywdzonych, a przynajmniej ich zdrowie.

W sytuacji, gdy na zagrożenie, które usiłował sprowadzić oskarżony, narażone były tak istotne dobra prawne, zastosowanie art. 163 § 1 k.k. dla prawnokarnego wartościowania zachowania oskarżonego było prawidłowe. Na marginesie wskazać należy że sąd rejonowy dostrzegł istniejące w orzecznictwie i doktrynie rozbieżności w rozumieniu znamienia wielości osób oraz wskazał w sposób przekonujący powody trafności aprobowanej koncepcji, czego wymagała rzetelność procesu i wymogi art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k..

Czwarty z zarzutów apelacji również nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie można zauważyć, iż został on niepoprawnie sformułowany, jako że w samym zarzucie obrońca podnosi niewspółmierność kary do stopnia zawinienia oskarżonego. Przypomnieć należy, iż zgodnie z art. 53 § 1 k.k. wina pełni funkcję limitującą i nie można wywieść z tego przepisu dyrektywy orzekania kary współmiernej do stopnia winy. Z kolei w uzasadnieniu zarzutu obrońca w ogóle nie odniósł się do winy oskarżonego i nie wskazał dlaczego jego zdaniem była ona na tyle niska, by wymierzyć oskarżonemu postulowaną karę roku pozbawienia wolności, podniósł natomiast, iż kara jest niewspółmierna w stosunku do okoliczności popełnienia czynu. Wskazać należy, że rażąca jest niewspółmierność znaczna, oczywista, niedająca się zaakceptować, przy czym punktem odniesienia jest kara sprawiedliwa (zasłużona) w ustalonych okolicznościach sprawy, uwzględniająca wszystkie dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 53 § 1 i 2 k.k. Obrońca w istocie kwestionuje stopień społecznej szkodliwości czynu, wskazując iż prawdopodobieństwo powstania pożaru było niewielkie. Twierdzenie to jest gołosłowne i rażąco sprzeczne z kategorię opinią biegłego z zakresu pożarnictwa. Sąd prawidłowo ocenił społeczną szkodliwość czynu jako wysoką, na co wskazywano już powyżej, słusznie przyjął, iż żadna okoliczność nie zmniejszała stopnia zawinienia oskarżonego oraz w poprawny sposób określił cele, które kara musi spełnić i które uzasadniają wymierzenie kary czterech lat pozbawienia wolności. W świetle okoliczności niniejszej sprawy nie można uznać wymierzonej kary za nadmiernie surową.

Co się zaś tyczy pozostałych kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu, również w ich przypadku nie można podzielić argumentów obrońcy co do ich nadmiernej surowości.

Sąd w prawidłowy sposób zakwalifikował popełnione występki z art. 190 § 1 k.k., 217 § 1 k.k. i 216 § 1 k.k. jako kolejne ciągi przestępstw, nie można zatem mówić o tym, że zachowanie oskarżonego zostało niesłusznie rozdrobnione na pojedyncze zachowania. Trudno uznać karę czterech miesięcy ograniczenia wolności za ciąg przestępstw z art. 216 § 1 k.k. za rażąca swoją surowością, zważywszy że zastosowano karę nieizolacyjną i bliską dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

W przypadku przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. górna granica ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności wynosi dwa lata. Oskarżony dopuścił się szeregu gróźb wobec różnych osób w ciągu kilku dni, a ich treścią było pozbawienie życia, co zostało zakwalifikowane jako ciąg przestępstw (która to okoliczność pozwala na nadzwyczajne obostrzenie wymierzonej kary). Również w tym przypadku nie można mówić o rażącej niewspółmierności kary, zważywszy zwłaszcza na ilość przestępstw wchodzących do ciągu i charakter wypowiedzianych gróźb.

Podobnie należy ocenić karę wymierzoną oskarżonemu w pkt III zaskarżonego wyroku.

Należy natomiast podzielić argument obrońcy, iż czyny za które oskarżony został skazany w pkt II-IV wyroku miały charakter poboczny w stosunku do czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 i 3 k.k. i cechowały się znacznie niższym ładunkiem społecznej szkodliwości w stosunku do tego czynu, co zresztą sąd rejonowy zauważył i uwzględnił, wymierzając karę łączną w oparciu o zasadę absorpcji.

Z powyższych względów apelacja okazała się niezasadna, co doprowadziło do utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd odwoławczy dokonał jedynie zmiany wyroku w zakresie opisu czynów z punktu IX i X części wstępnej zaskarżonego wyroku, jako że sąd rejonowy – pomimo dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych, iż zostały one

popelnione w dniu 6 września – powielił błąd aktu oskarżenia i przyjął, że zarzuconych czynów oskarżony dopuścił się 3 września.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, powiększając opłatę o wartość należnego podatku VAT.

Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na uwadze art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz to, że oskarżony nie posiada majątku i utrzymuje się jedynie z prac dorywczych.